



DO ŚWIATA FINANSÓW

Nr 3

Pieniądze dla każdego

kwiecień 2015

Jak pomnażać pieniądze?

Biblijna przypowieść o talentach dotyczy także pieniędzy. Posiadane „talenty” można zmarnować, albo pomnożyć. Większość ludzi gubi się wśród ogromnej różnorodności ofert i zawłości instrumentów finansowych służących do pomnażania pieniędzy. Jak odnaleźć się w świecie finansów, by możliwie najlepiej zainwestować swoje środki? Czy podejmować ryzyko, związane z bardziej agresywnym pomnażaniem środków, czy lepiej zachować się konserwatywnie i lokować pieniądze tam, gdzie zyski nie są może największe, ale w miarę pewne, a ryzyko straty minimalne? Kogo pytać o radę i czy wszystkim doradcom można zaufać?

Przede wszystkim trzeba pogodzić się z tym, że nie ma idealnych doradców. Są oczywiście fachowcy, którzy dysponują przydatną wiedzą, zwłaszcza z zakresu statystyki. Potrafią wskazać inwestycje, które najprawdopodobniej przyniosą zyski. Swoje analizy opierają na informacjach z przeszłości, co pozwala im zakreślać tzw. trendy. Takie prognozy czasem się sprawdzają, ale nie zawsze.

Można też samemu opanować tę wiedzę i samodzielnie prognozować, czy lepsze wyniki osiągnie się kupując akcje spółek, a jeśli tak, to których, czy np. lokując pieniądze w banku?

Na propozycję zainwestowania w akcje, fundusze lub na lokacie bankowej większość ludzi udziela prostej odpowiedzi: ale ja nie mam pieniędzy! To oczywiście może być prawda, jednak najczęściej sądzimy, że inwestowanie wymaga dużych pieniędzy. Tymczasem plan pomnażania majątku można rozpocząć od każdej kwoty. Przecież w portfelu zazwyczaj brzęczy moneta, pod domem stoi samochód, a posiadane mieszkanie najczęściej jest własnościowe. Nie każdy obywatel świata ma takie zasoby. Po głębszym zastanowieniu, okazuje się, że brak pieniędzy wynika z tego, że zostały zamrożone.

Oto kilka zasad, których warto się trzymać, by pomnażać pieniądze.

➤ Gotówka jest nam potrzebna tylko na bieżące potrzeby i nie powinna leżeć w tej samej przegródce, co np. pieniądze na większe wydatki np. telewizor czy wakacje. W portfelu wystarczy mieć kwotę pozwalającą na codzienne zakupy, ale już nie tygodniowe. Pozostałe pieniądze trzymamy w banku na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym tzw. ROR. Ale też nie większe, niż

na pokrycie miesięcznych kosztów i zobowiązań (do kolejnej wypłaty), bo oprocentowanie ROR-ów jest najniższe.

➤ Oprócz ROR mamy w banku rachunek oszczędnościowy, gdzie lokujemy każdą nadwyżkę finansową, tu odkładamy pieniądze na planowane większe wydatki. Oprocentowanie tych środków jest nieco wyższe niż ROR.

➤ Każdą większą kwotę (np. ze sprzedaży nieruchomości, ekstra

premii, spadku, dodatkowy dochód), która nie została zaplanowana w niezbędnych wydatkach na najbliższe miesiące inwestujemy według własnego planu. Zazwyczaj zaczynamy od lokaty długoterminowej w banku, jest to bowiem najprostszy i najpewniejszy, choć nie zawsze najbardziej opłacalny sposób.

➤ Lokata zapewni nam możliwie najwyższe oprocentowanie wkładu w banku. Potem dołączamy

bardziej wyrafinowane sposoby inwestowania, których jest ogromna paleta – od akcji po nieruchomości.

Wykorzystuj konkurencję między bankami

Początkujący inwestorzy wszystkie rachunki otwierają zwykle w tym samym banku. Nie ma takiej potrzeby. Duża konkurencja na rynku bankowym zachęca do szukania najkorzystniejszej oferty, czyli możliwie najwyższej oprocentowanych lokat w różnych bankach. Tak samo robimy z kredytami. Nie zawsze oferta „własnego” banku, czyli tego, w którym mamy podstawowy rachunek jest najlepsza. Warto porównać kilka ofert, o czym piszemy w dalszej części dodatku.

Porównywanie opłacalności poszczególnych inwestycji może stać się tak pasjonujące jak rozgrywki sportowe. Zwłaszcza kiedy oprócz wylczenia stopy zwrotu skorygujemy osiągnięte efekty o inflację. Przy wysokiej inflacji nawet wysokie oprocentowanie rocznej lokaty bankowej może oznaczać stratę dla inwestora. Przy niskiej inflacji, albo – tak jak to ma miejsce obecnie – przy deflacji nawet niewielkie oprocentowanie może być bardzo atrakcyjne dla wartości naszego portfela.

Obecnie oprocentowanie lokat bankowych jest na poziomie około 2 proc. rocznie. Wydaje się, że to bardzo mało. Tymczasem okazuje się, że przy deflacji takie oprocentowanie lokaty złotówkowej w skali roku daje całkiem dobry efekt.

Odsetki uzyskane z lokat z nawiązką chronią posiadany kapitał przed inflacją i to nawet po uwzględnieniu podatku od dochodów kapitałowych, który trzeba zapłacić.

Jak wynika z analizy przedstawionej w portalu obserwatorfinansowy.pl, ostatnie dwa lata – pomimo malejących stóp procentowych – są pod względem zysków

szczególnie korzystne dla właścicieli lokat bankowych. Gdyby na przykład depozyt kończył się w styczniu 2015 roku, to lokata założona rok wcześniej na 2,6 proc. dałaby realny zarobek na poziomie 3,4 proc. (nawet po uwzględnieniu podatku). Wszystko za sprawą deflacji, która w styczniu 2015 r. według GUS wyniosła 1,3 proc. Gdyby w kolejnych miesiącach 2015 r. deflacja zaczęła zmieniać się w inflację, a w grudniu 2015 r. wskaźnik wzrostu cen wyniósłby 1 proc., to i tak w najbliższych miesiącach zyskiwalibyśmy. Może zatem już dziś warto przyrzeć się, w co inwestować pieniądze?

Bankowy Fundusz Gwarancyjny

- Depozyty zgromadzone we wszystkich bankach i w SKOK z siedzibą na terytorium Polski są chronione przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.
- BFG w przypadku zawieszenia działalności banku i ustanowienia zarządu komisarycznego oraz złożenia wniosku o ogłoszenie jego upadłości gwarantuje w całości wypłatę depozytów, których kwota nie przekracza równowartości w złotych

100 000 euro

- Kwota gwarantowana obliczana jest od sumy środków pieniężnych ulokowanych na wszystkich rachunkach (np. lokatach terminowych, rachunkach bieżących, rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych) jednej osoby w danym banku.
- W przypadku rachunku wspólnego, każdemu z posiadaczy przysługuje odrębna kwota gwarancji.



W naszym dodatku przeczytacie:

F02 Lokaty bankowe dla każdego

Co zrobić, aby zarobić, gdy mamy kilka tysięcy złotych oszczędności, a nie chcemy nadmiernie ryzykować. W takiej sytuacji najlepiej sprawdzają się lokaty bankowe. Przegląd lokat bankowych i rachunków oszczędnościowych dostępnych w różnych bankach.

F02 Banki blisko ludzi

W Polsce działa ponad 500 banków spółdzielczych. Są mocno związane z lokalnymi społecznościami, a ich klientami są najczęściej firmy i osoby z sąsiedztwa. Kameralne placówki są bardziej przyjazne niż globalne korporacje bankowe.

F03 Niższe oprocentowanie, wyższe prowizje

Kredyt na zakup mieszkania lub domu to decyzja na wiele lat. Dlatego trzeba ją podejmować na podstawie rzetelnej wiedzy o warunkach kredytowania w różnych bankach, o rzeczywistej rocznej stopie oprocentowania (RRSO), prowizjach, zmianie wysokości rat, karencjach i możliwościach wcześniejszej spłaty.

F05 Koszyki finansowe Jana i Stefana

Dwaj bracia włożyli pieniądze uzyskane ze sprzedaży gospodarstwa rolnego w różne, mniej lub bardziej ryzykowne koszyki inwestycyjne. Porównanie ich zysków po pięciu latach pokazuje skuteczność przyjętych strategii.

F06 Strzeżcie się piramid

Aspirant Fortuna ostrzega przed piramidami finansowymi, które występują w różnych krajach i są niemal tak stare, jak gospodarka. W sidła oszustów wpadają także osoby wykształcone, menedżerowie i celebryci, jak to się zdarzyło niedawno w USA.

F07 Fundusze mają ofertę dla wszystkich

W towarzystwach funduszy inwestycyjnych (TFI) możemy zarobić lepiej niż w bankach, ale zdarzają się też straty. Dlatego warto się merytorycznie przygotować. Inwestycje przez TFI nie pozwalają jednak na samodzielny wybór tego, co znajdzie się w naszym portfelu.



Gdzie trzymać pieniądze?

Lokaty bankowe dla każdego

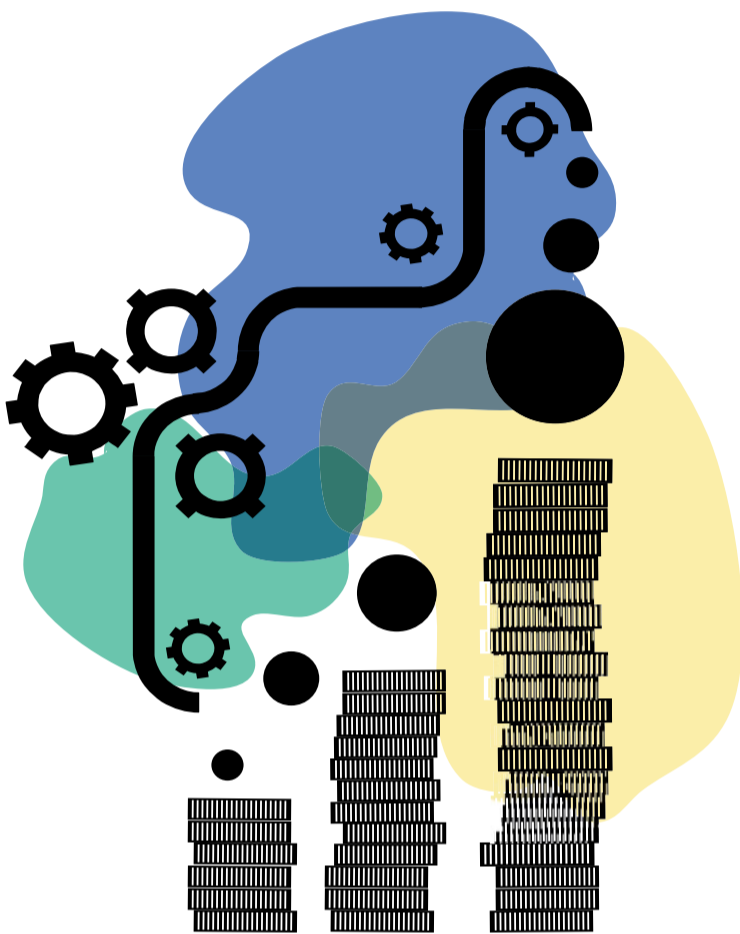
Mamy kilka tysięcy złotych oszczędności: co zrobić, aby nie stracić, a zarobić. Banki oferują różne produkty depozytowe, gdzie można ulokować nadwyżkę finansową. Wybór lokaty terminowej, progresywnej lub konta oszczędnościowego powinien zależeć od naszych potrzeb i możliwości.

Systematyczne odkładanie nawet niewielkich kwot to cenny nawyk. Najprostszym sposobem zmobilizowania się do oszczędzania jest wyznaczenie sobie konkretnego celu np. zbieranie na wycieczkę. Zgromadzone oszczędności dają możliwość nabycia rzeczy, na których kupno nie możemy sobie pozwolić z pensji.

Najbardziej popularnym produktem oszczędnościowym jest lokata bankowa. Depozyt w banku można założyć bez wychodzenia z domu przez internet lub aplikację mobilną, wydać dyspozycję przez telefon lub tradycyjnie w placówkach banku. Banki oferują różne rodzaje lokat: terminowe standardowe, progresywne czy strukturyzowane. Zgromadzone na nich środki mają gwarancje BFG do równowartości 100 tys. euro.

Nowi dostają więcej

W zależności od potrzeb lokatę możemy założyć na różne okresy: od 1 dnia do 5 lat. Banki oferują lokaty np. na 2, 5, 9 miesięcy czy kilka dni. Depozyty z najwyższym oprocentowaniem skierowane są przede wszystkim do nowych klientów banku lub dotyczą nowych środków finansowych. Dodatkowo górne oprocentowanie dotyczy niewielkich kwot 10–20 tys. zł. Zanim skuszą nas procenty, warto dokładnie przeczytać warunki uzyskania



stosunkowo wysokiego oprocentowania. Wadą lokaty terminowej jest utrata odsetek po zerwaniu depozytu przed okresem zdeponowania.

Jeżeli podejrzewamy, że będziemy musieli rozwiązać lokatę przed czasem, to lokata progresywna nie wydaje się dobrym pomysłem. W przypadku zerwania tej lokaty przed czasem uzyskamy niskie odsetki, bo lokata progresywna ma najwyższe odsetki pod koniec.

Mechanizm lokaty progresywnej pozwala na wypłatę odsetek nawet przy zerwaniu depozytu przed terminem zapadalności. Zerwanie lokaty progresywnej nie wiąże się z utratą odsetek, zostaną one wypłacone za każdy miesiąc jej utrzymania według obowiązującej w danym miesiącu stopy procentowej. Najniższe oprocentowane są depozyty w pierwszych miesiącach lokowania – oprocentowanie wynosi od 0,5 do 3 proc. w skali roku, najwyższe w ostatnim miesiącu gdzie sięga 7 proc. rocznie. Banki oferują lokaty progresywne o różnych terminach od 2 do nawet 36 miesięcy.

Jak zostać rentierem

Jeśli posiadamy znaczną kwotę gotówki możemy zdecydować się na lokatę rentierską. Produkt ten umożliwia korzystanie z bieżących odsetek – po konkretnym okresie np. miesiąca, kwartału. Odsetki są przekazywane na rachunek posiadacza lokaty, a nie kapitalizowane (czyli dodawane do lokaty), jak w przypadku tradycyjnych produktów oszczędnościowych. Minimalna kwota potrzebna do założenia lokaty tego

typu wynosi 1000 zł, ale zakładanie lokaty ma sens przy znacznie wyższych kwotach, kiedy wypłacane odsetki są wsparciem dla budżetu domowego.

Lokaty złożone

Maksymalne oprocentowanie lokaty terminowej wynosi 5 proc. w skali roku. Trochę więcej można zrobić na lokatach z funduszem. Lokata ta składa się z tradycyjnego depozytu, na który trafia określona część środków, oraz inwestycji pozostałej kwoty w fundusze inwestycyjne. Wyniki są różne w zależności od tego, w jaki fundusz zainwestujemy.

W ofercie banków pojawiają się jeszcze lokaty strukturyzowane. Są one złożone z co najmniej dwóch instrumentów finansowych, które można podzielić na dwie części: oszczędnościową oraz inwestycyjną. Część kapitału lokowana jest w bezpieczne instrumenty (np. obligacje skarbowe), zaś pozostała część jest inwestowana w produkty finansowe o wyższym przewidywanym zysku, ale też o większym ryzyku.

Każda lokata strukturyzowana opiera się o ustaloną strategię – np. wzrost kursu euro do dolara. Jeżeli ktoś nie rozumie, co się dzieje z częścią inwestowaną ryzykownie, to lepiej niech nie zakłada lokaty strukturyzowanej. Jeśli po zakończeniu lokaty okaże się, że instrument, w który inwestowaliśmy, osiągnie pożądany poziom, to otrzymamy wyższy zysk. Natomiast jeśli strategia się nie powiedzie, to zyskamy ustalone odsetki od lokaty i jedynie zwrot kapitału z części inwestycyjnej.

Oszczędności na kontach

Konta oszczędnościowe to rozwiązania dla osób, które chcą oszczędzać, ale nie chcą zamrażać gotówki na dłuższy czas. Jest to połączenie zwykłego rachunku bankowego i lokaty terminowej. Pieniądze zawsze można wypłacić z rachunku bez utraty odsetek. Trzeba jednak sprawdzić, czy bank nie pobiera opłaty za przelew lub wypłatę gotówki z konta.

Średnie oprocentowanie kont oszczędnościowych wynosi 1,6 proc. w skali roku. Konta oszczędnościowe są oprocentowane według zmiennej stopy procentowej, co oznacza spadek oprocentowania wraz z niższą wysokością podstawowych stóp procentowych.

Większość banków stosuje oprocentowanie progresywne w zależności od

zdeponowanej kwoty. Przeważnie górna granica oprocentowania dotyczy nowych środków na koncie, czy kwoty do 10–20 tys. zł lub powyżej 50–200 tys. zł. Na wyższe oprocentowanie mogą także liczyć nowi klienci banku.

Wybierając konto oszczędnościowe, trzeba sprawdzić warunki otwarcia rachunku. Chociaż większość banków nie pobiera miesięcznych opłat za prowadzenie konta oszczędnościowego, to zdarzają się wyjątki.

PKO BP pobiera 1 zł miesięcznie, a bank Credit Agricole – 4 zł. W Citibanku opłata wynosi 20 zł, chyba że na konto trafi wynagrodzenie w wysokości 2 tys. zł i w miesiącu zostaną wykonane transakcje bezgotówkowe kartą na łączną sumę minimum 500 zł. Drugim warunkiem,

stawianym przez bank jest posiadanie ROR-u w danym banku.

Większość banków pobiera od klientów opłatę za wypłatę gotówki z konta albo za przelew i to nieważne, czy realizujemy przelew zewnętrzny czy wewnętrzny. Zazwyczaj pierwszy przelew w miesiącu jest bezpłatny, ale pozostałe operacje mogą kosztować nawet 15 zł za przelew czy wypłatę gotówki. Są banki, które nie pobierają opłaty za przelewy między własnymi rachunkami.

Daje to możliwość bezpłatnego przelewu pieniędzy z własnego konta oszczędnościowego na ROR, a co za tym idzie darmową wypłatę gotówki z rachunku. Wśród ofert są konta, z których można wykonać tylko przelewy wewnętrzne, czyli na drugie konto w tym samym banku.

Banki blisko ludzi

W całej Polsce jest ich ponad 500. Działają lokalnie, dlatego w swoich nazwach mają najczęściej nazwę miasta lub regionu. Żyły się ze swoimi społecznościami, a ona z nimi, także dlatego, że są spółdzielniami, które prowadzą działalność bankową.

Historia bankowości spółdzielczej sięga późnego średniowiecza. Współtworzone przez lokalną ludność kasy pożyczkowe przez wieki zajmowały się finansowaniem rolnictwa, rzemiosła, mieszczaństwa. Do dzisiaj we Włoszech działają banki założone przez spółdzielnie jeszcze w XIII wieku. W Polsce początki bankowości spółdzielczej przypadły na koniec XVI w., gdy powstała Ostrołęcka Fundacja Taniego Kredytu, działająca na zasadach współdziałania i samopomocy.

Czym różnią się polskie banki spółdzielcze od dużych bankowych instytucji komercyjnych? Przede wszystkim banki spółdzielcze to polski kapitał, dlatego korzystając z ich usług jesteśmy pewni, że wspieramy polską bankowość. Produkty bankowe: lokaty, konta bankowe, najróżniejsze kredyty, jak również udogodnienia, takie jak sieć placówek, bankomaty, karty płatnicze, bankowość internetowa, są takie same jak w innych bankach. Oferty poszczególnych banków spółdzielczych mogą się nieznacznie różnić, bo każda placówka sama kalkuluje opłacalność swoich produktów.

Klientami banków spółdzielczych najczęściej są firmy i osoby z sąsiedztwa, które lepiej się czują w kameralnej placówce niż w przedstawicielstwie globalnej korporacji bankowej. Z powodu znajomości klienta, ale też uwarunkowań kulturowych regionu, negocjacje warunków przy



zaciąganiu kredytów przebiegają sprawniej i szybciej, a decyzje są podejmowane na miejscu. Klienci banków spółdzielczych zazwyczaj sumiennie i terminowo spłacają swoje zobowiązania. Wiąże się to z silnym poczuciem lojalności wobec „swojego” banku, ale też z obawą, by informacje o nierzetelności klienta nie przedostały się do miejscowej opinii publicznej. To sprawia, że większość operacji banków spółdzielczych stanowią transakcje niskiego ryzyka. Banki spółdzielcze dostosowują też ofertę kredytową do potrzeb lokalnego rynku oferując np. specjalne kredyty inwestycyjne dla rolników.

Polskie banki spółdzielcze są zrzeszone w dwóch grupach bankowych. Bank Polskiej Spółdzielczości SA zrzesza ponad 350 banków, a Spółdzielcza Grupa Bankowa SA – 151 banków. Niezrzeszony pozostał jeszcze Krakowski Bank Spółdzielczy, który ma 76 placówek. Większe grupy pozwalają relatywnie małym bankom na zawieranie większych transakcji, są też dobrym zapleczem do prowadzenia wspólnych inwestycji rozwojowych np. w systemy komputerowe. Lokaty w bankach spółdzielczych są objęte gwarancjami Bankowego Funduszu Gwarancyjnego na takich samych zasadach jak w przypadku banków komercyjnych i SKOK.





Skąd wziąć pieniądze?

Kredyt hipoteczny

Niższe oprocentowanie, wyższe prowizje

Zanim wybierzesz kredyt, przejrzyj uważnie warunki jego udzielania oraz tabele prowizji i opłat. Gdy masz problem ze spłatą zobowiązań, nie zwlekaj i udaj się do banku negocjować nowe warunki.

Zanim zdecydujemy się na zaciągnięcie kredytu na zakup mieszkania lub domu, warto przejrzeć ofertę kilku banków. Trzeba zwrócić uwagę nie tylko na oprocentowanie kredytu i dodatkowe koszty, a także na warunki uzyskania określonego oprocentowania. Nie ma nic za darmo, niższe oprocentowanie może oznaczać wyższą prowizję od kredytu lub konieczność założenia ROR-u w banku, wraz z zadeklarowaniem wpłaty wynagrodzenia na konto.

Obecnie oprocentowanie kredytów hipotecznych waha się od 2,7 do 5 proc. w skali roku. Banki pobierają maksymalnie 4 proc. prowizji za udzielenie kredytu. Obecnie wszystkie banki wymagają minimum 10 proc. wkładu własnego. Okres kredytowania wynosi 30–35 lat.

Dla kredytów do kwoty 80 tys. zł bank nie pobiera opłaty za ich wcześniejszą spłatę. W przypadku, gdy kredyt przekracza tę kwotę – w zależności od banku – taka opłata jest pobierana przez 3 do 5 pierwszych lat kredytowania, w wysokości do 3 proc. nadpłaconej kwoty (choć zdarzają się banki, które jej w ogóle nie pobierają). W niektórych bankach można zapłacić za spłatę powyżej określonego poziomu np. 30 proc. wielkości kredytu. Poszukując oferty kredytowej, warto przyjrzeć się tabeli opłat i prowizji, gdyż niskie marże bank może sobie rekompensować wysokimi prowizjami np. za inspekcję budowlaną.

Koniecznym trzeba zwrócić uwagę na rzeczywistą roczną stopę oprocentowania (RRSO), która uwzględni dodatkowe koszty kredytu. Odzwierciedla ona rzeczywisty koszt kredytu.

W związku z wejściem w życie tzw. rekomendacji S, nie możemy już zaciągnąć kredytu w walucie obcej, jeśli uzyskujemy dochody w złotych. Oznacza to, iż kredyt walutowy otrzyma tylko osoba zarabiająca w danej walucie lub w walucie, w której osiąga się najwyższy przychód.

Problemy finansowe

Problemy ze spłatą kredytów nie zawsze muszą oznaczać najgorszy wariant dla kredytobiorcy. Jeśli w porę zawiadomimy bank, możemy uniknąć przykrych konsekwencji. Bank nie naliczy nam odsetek karnych, nie będziemy płacić za kolejne monity. W chwili pierwszych trudności warto udać się do banku i porozmawiać z doradcą. Bank może na kilka sposobów pomóc nam w spłacie kredytu.

Najskuteczniejszą, ale krótkotrwałą opcją jest zastosowanie karencji w spłacie kapitału kredytu lub kapitału i odsetek. Przez kilka miesięcy osoba posiadająca kredyt może spłacać jedynie odsetki od kwoty aktualnego zadłużenia.

W niektórych bankach istnieje możliwość całkowitego niezapłacenia 1–3 rat raz na kilka lat. W takim wypadku nie spłacone raty mogą być doliczone do wszystkich kolejnych. Następuje ponowne wyliczenie rat w pozostałym okresie kredytowania, lub istnieje możliwość wydłużenia okresu kredytowania o czas trwania tzw. wakacji, a raty pozostają na dotychczasowym poziomie.

Jeśli ratuje nas rata niższa o kilkaset złotych, to można wydłużyć okres kredytowania. Przy kredycie w wysokości 200 tys. zł o oprocentowaniu 4 proc., spłacanym przez 20 lat w ratach równych, wydłużenie okresu kredytowania o 5 lat spowoduje obniżenie raty kredytu o 157 zł, a o 10 lat o 257 zł miesięcznie.

Kolejnym sposobem jest zmiana typu rat z malejących na równe. Posługując się powyższym przykładem (kredyt 200 tys. zł, oprocentowanie 4 proc., na 20 lat) w przypadku kredytu w ratach malejących pierwsza rata wynosi 1500 zł, a w ratach równych 1212 zł.

Przy tym zrównaniu rat nastąpi dopiero przy 100 racie. Różnica w pierwszym roku spłacania wynosi prawie 300 zł miesięcznie.

Jeśli wynagrodzenie osoby spłacającej kredyt przestaje wystarczać na obsługę zadłużenia, można wnioskować o przyłączenie współkredytobiorcy. O kredyt hipoteczny w niektórych bankach mogą wspólnie wnioskować nawet 4 osoby.

Zabezpieczyć się przed kłopotami wynikającymi z utraty pracy można także poprzez wykupienie opcjonalnego pakietu ubezpieczeń obejmującego: ubezpieczenie na wypadek utraty pracy, całkowitej niezdolności do pracy, na wypadek pobytu w szpitalu/hospitalizacji i assistance medyczny. W praktyce to ubezpieczenie wiąże się z wieloma obostrzeniami i trzeba uważnie czytać, na czym polega. Pakiet można wykupić w czasie spłaty kredytu. Jego koszt wynosi od 0,25 do 1,5 proc. kwoty kredytu rocznie, czyli dość dużo w stosunku do oferty.

Skorzystanie z powyższych rozwiązań zazwyczaj wiąże się z koniecznością podpisania aneksu do umowy kredytu. Opłata za aneks wynosi od 50 do nawet 500 zł w zależności od banku.

Refinansowanie zobowiązania

Jeszcze innym wyjściem z kredytowego pata jest połączenie wszystkich zobowiązań w jedno, co wydłuży okres kredytowania i obniży miesięczne koszty. Efektem obniżenia miesięcznych rat są wyższe odsetki, jakie należy zapłacić w całym okresie kredytowania. Skonsolidować można wszystkie zobowiązania np. kredyt samochodowy, gotówkowy, kredyt w ROR czy zadłużenie na kartach kredytowych. W niektórych bankach możemy uzyskać dodatkową gotówkę na dowolny cel.

Tu też trzeba uważnie przyjrzeć się ofercie banków. Nowy bank za udzielenie kredytu może pobrać wysoką prowizję, co może obniżyć opłacalność całej transakcji. Ponadto nasz obecny bank, w którym mamy już kredyt, jaki chcemy zrefinansować, może pobrać opłatę za jego wcześniejszą spłatę. W takim przypadku refinansowanie kredytu nie zawsze się opłaci.

Problem ze spłatą, co proponują banki:

- zawieszenie spłaty kapitału lub rat na ustalony czas
- wakacje kredytowe
- czasowe obniżenie raty
- wydłużenie okresu kredytowania
- zmiana rat z malejących na równe
- dołączenie do kredytu dodatkowej osoby
- zmiana terminu płatności.

Zanim podpiszesz umowę

1. Bank udzieli kredytu tylko wtedy, gdy uzna, że masz tzw. zdolność kredytową, czyli jesteś w stanie spłacić zadłużenie w terminie i w wysokości określonej w umowie.
2. Bank będzie chciał wiedzieć, czy jesteś rzetelnym dłużnikiem. Dlatego sprawdzi to w Biurze Informacji Kredytowej.
3. Zaciągnięty kredyt będziesz spłacać w ratach równych lub malejących. Bank zsumuje kwotę kredytu i odsetek, a następnie zestawia z twoimi dochodami i podzieli wynik przez liczbę rat.

Zanim kupisz działkę

Dla działki budowlanej są wydane warunki zabudowy lub istnieje obowiązujący miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Dokumenty te określają takie parametry jak: powierzchnia zabudowy, liczba kondygnacji, linie zabudowy i wiele innych.

Sprzedający powinien przedstawić zaświadczenie Urzędu Gminy, z którego wynika, że dla działki jest plan lub są wydane warunki zabudowy.

Zdolność kredytowa

Podstawą do wyliczenia zdolności kredytowej jest stałe wynagrodzenie. Najlepiej mieć etat i umowę o pracę na czas nieokreślony. Bank przejrzy naszą historię kredytową, a także przeanalizuje ponoszone wydatki. Wszelkie zobowiązania, kredyty, zadłużenie na karcie kredytowej czy pożyczki obniżają zdolność kredytową. Od dochodów bank odejmuje wszystkie stałe wydatki: opłatę za czynsz, samochód, szkołę, przedszkole dziecka etc.

Po odjęciu wszystkich kosztów i raty kredytu, powinno nam zostać minimum 400–1000 zł (w zależności od banku i liczby osób w rodzinie) dochodu na osobę. W przypadku niższych dochodów możemy mieć problemy ze spłatą zobowiązań kredytowych.

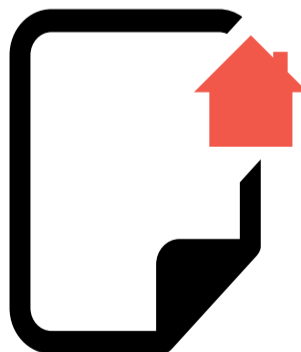
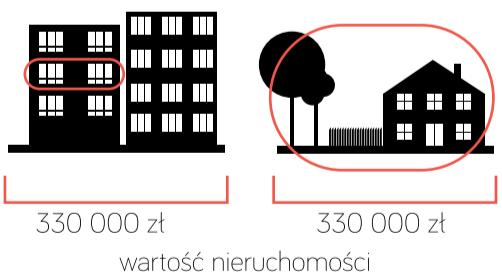
Kredyty walutowe

Kredyty hipoteczne we frankach szwajcarskich stanowią teraz gorący temat. Refinansowanie kredytu jest aktualnie nieopłacalne. Powód? Osłabienie złotego wobec franka oznacza zadłużenie znacznie wyższe od kwoty pożyczonej kilka lat temu. Zrefinansowanie takiego kredytu, podobnie jak jego przewalutowanie, będzie oznaczało brak możliwości obniżenia tego zadłużenia w sytuacji, gdy złoty umocni się względem euro czy

franka szwajcarskiego. Rata kredytu w złotych będzie jeszcze wyższa, co może oznaczać brak zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w złotych.

Sposobem na problemy ze spłatą zobowiązań w walucie obcej jest kupno waluty w innym banku albo w kantorze. Możemy oszczędzić nawet kilkadziesiąt złotych miesięcznie, jeśli walutę będziemy nabywać samodzielnie, a nie w swoim banku, często po bardzo wysokich kursach sprzedaży.

Kredyt hipoteczny



10% wkład własny 30 000 zł

90% kredyt hipoteczny 300 000 zł

Koszt nieruchomości
kupionej na kredyt
653 712 zł

- 📄 kredyt hipoteczny na 30 lat
- 📊 oprocentowanie* 5,5% w skali roku
- 📄 prowizja banku 3% = 9 000 zł
- 📄 trzy transze 600 zł
- 🔍 trzy inspekcje budowlane 900 zł
- 📊 odsetki* 313 212 zł

*odsetki w trakcie spłaty kredytu mogą ulec zmianie

Σ KOSZT KREDYTU **323 712 zł**

Kredyty gotówkowe to najpopularniejsza usługa bankowa. Ich oprocentowanie roczne jest zróżnicowane w zależności od banku, kwoty kredytu i dotychczasowej historii kredytowej klienta. Dlatego zawsze trzeba je porównywać.

Kredyty samochodowe są zaciągane z konkretnym przeznaczeniem na zakup nowego auta. Nie są obecnie bardzo popularne, bowiem wartość samochodu radykalnie spada w czasie kiedy trzeba go spłacać. Koszt takiego kredytu to ponad 10% rocznie, ale banki pobierają też wysokie, kilkuprocentowe prowizje za udzielenie kredytu, co oznacza, że realnie kredyt kosztuje nawet 13–14 proc. rocznie (RRSO).

Kredyty konsolidacyjne są przeznaczone na spłatę pozostałych kredytów zaciągniętych w różnych bankach. Oprocentowanie w lutym 2015 r. wynosiło około 12 proc. Spłata kredytu jest objęta obowiązkowym ubezpieczeniem, stąd rzeczywisty jego koszt (RRSO) przekracza 20 proc. w skali roku.

RRSO – rzeczywista roczna stopa procentowa pozwala na porównywanie kosztów kredytów w bankach i firmach pożyczkowych. Oprócz oprocentowania w skali roku uwzględnia także pozostałe koszty kredytu np. prowizję, opłaty, ubezpieczenia, koszty usług dodatkowych niezbędnych do uzyskania kredytu.



Akcja społeczna: Sprawdź, zanim podpiszesz!

Chociaż maksymalne nominalne oprocentowanie pożyczek wynosi obecnie 10 proc., to wiele firm pożyczkowych oferuje produkty, których rzeczywista roczna stopa oprocentowania może przekraczać tysiące procent. Dlatego też nierozważne podpisanie umowy o „szybką i łatwą pożyczkę” może prowadzić do utraty dorobku całego życia i rodzinnych dramatów.

**NIE DAJ SIĘ NABRAĆ
SPRAWDŹ, ZANIM PODPISZESZ**

**CZTERY ZASADY
BEZPIECZNYCH POŻYCZEK:**

1. Sprawdź wiarygodność firmy.
2. Policz całkowity koszt pożyczki.
3. Dokładnie przeczytaj umowę.
4. Nie podpisuj, jeśli nie rozumiesz.

Sprawdź na:
www.zanim-podpiszesz.pl

Trwa akcja społeczna „Nie daj się nabrać. Sprawdź, zanim podpiszesz!”, współorganizowana przez siedem instytucji publicznych: Bankowy Fundusz Gwarancyjny, Komisję Nadzoru Finansowego, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Sprawiedliwości, Narodowy Bank Polski, Policję oraz Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Bohaterem kampanii jest pani Krystyna, która przed świętami zdecydowała się na zaciągnięcie pożyczki w wysokości czterech tysięcy złotych.

Na stronie kampanii www.zanim-podpiszesz.pl można śledzić, jak każdego dnia rośnie jej dług, a wraz z nim stres i frustracja.

Za pomocą witryny kampanii można zapoznać się z podstawowymi informacjami na

temat bezpieczeństwa na rynku finansowym, poznać cztery zasady bezpiecznych pożyczek, użyć kalkulatorów finansowych, dowiedzieć się, jak niebezpieczne kruczki prawne stosowane są w umowach, oraz uzyskać dostęp do podstawowych aktów prawnych.

Z kontroli przeprowadzonej w 2013 roku przez UOKiK wynika m.in., że dla części firm pożyczkowych głównym źródłem przychodów nie były odsetki od udzielonych pożyczek, ale różnego rodzaju prowizje i opłaty ponoszone przez konsumentów, które niekiedy nie były zwracane nawet w sytuacji odmowy udzielenia pożyczki.

Podmioty świadczące usługi pośrednictwa kredytowego oraz firmy pożyczkowe nie są w Polsce objęte nadzorem KNF i nie muszą mieć licencji, aby prowadzić działalność. Nie istnieje ponadto wymóg ich rejestracji, stąd trudno precyzyjnie określić ich liczbę.

Szacunki Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych, skupiającej tylko część firm pożyczkowych, wskazują że firmy te udzieliły w 2013 roku kredytów konsumenckich i pożyczek o wartości 2,7 miliarda zł, a wartość ich należności z tego tytułu wyniosła na koniec roku 3,1 miliarda zł. Firmy pożyczkowe specjalizowały się w udzielaniu pożyczek na niskie kwoty i na krótkie terminy. Średnia wartość pożyczki udzielonej przez firmy pożyczkowe w 2013 roku wynosiła około 1300 zł, a w przypadku podmiotów sprzedających pożyczki wyłącznie przez internet – około 600 zł.

ZANIM ZACIĄGNIESZ POŻYCZKĘ:

- 1. Sprawdź wiarygodność firmy**
Listę podmiotów objętych nadzorem finansowym można znaleźć na stronie: www.knf.gov.pl lub na stronie internetowej kampanii: www.zanim-podpiszesz.pl.
Uważaj pod czym się podpisujesz – koszt pożyczki może się okazać znacznie wyższy, niż oczekujesz.
- 2. Policz całkowity koszt pożyczki**
Sprawdź jaka jest całkowita kwota do zapłaty. Każdy podmiot udzielający pożyczki zobowiązany jest do poinformowania o wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania pożyczki (RRSO) oraz o całkowitej kwocie do zapłaty.
Jeśli masz kłopoty z uzyskaniem informacji, możesz samodzielnie policzyć koszt pożyczki za pomocą kalkulatora dostępnego na stronie internetowej www.zanim-podpiszesz.pl.
- 3. Dokładnie przeczytaj umowę**
Szczególnie zwróć uwagę na następujące elementy:
 - czy oprocentowanie pożyczki nie jest znacznie wyższe niż inne oferty na rynku;
 - czy firma wymaga wniesienia wysokiego zabezpieczenia pożyczki zanim pożyczka zostanie udzielona; brak terminowego spłacania pożyczki może się wiązać z utratą zabezpieczenia, którego wartość najczęściej znacznie przewyższa kwotę zadłużenia albo które może mieć dla nas wartość sentymentalną;
 - czy zapisy umowy uprawniają firmę do wyznaczenia zabezpieczenia w przyszłości, wedle uznania firmy;
 - czy pojawiają się dodatkowe opłaty zapisane w umowie, np. za rozpatrzenie wniosku, za wydanie decyzji, prowizje, opłaty za wizyty przedstawiciela pożyczkodawcy w domu, ubezpieczenia – jeśli tak, to policz je, suma tych opłat może znacznie podwyższyć koszt pożyczki (być może firma w ogóle nie zamierza udzielić pożyczki, a jedynie pobrać opłaty ponoszone przez klienta z góry!).
 Jeżeli nie rozumiesz jakiegoś zapisu w umowie, poproś o wyjaśnienie. Warto pytać o szczegóły. W wypadku wątpliwości należy poprosić o wzorce dokumentów i skonsultować je z prawnikiem lub inną kompetentną osobą.
- 4. Nie podpisuj, jeśli nie rozumiesz**
Nie należy korzystać z usług finansowych, których się nie rozumie. Jeśli oferujący usługi nie chce lub nie potrafi wyjaśnić ich zasad, lepiej zrezygnować z takiej propozycji.

Dziedziczenie gospodarstwa rolnego

Od 2001 r. gospodarstwa rolne dziedziczy się na zasadach ogólnych, takich samych jak każda nieruchomość. Wcześniej istniał dodatkowy wymóg, wyłączający z możliwości dziedziczenia osoby, które nie posiadały formalnych kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa.

Oznacza to, że bracia Stefan i Jan, po śmierci ojca stali się posiadaczami jego majątku.



Podatek od spadku

Jan i Stefan nie zapłacili podatku od spadku, bowiem osoby najbliższe są z niego zwolnione. O tym, że skorzystają z tego prawa powiadomili urząd skarbowy zaraz po uprawomocnieniu się wyroku sądu stwierdzającego nabycie spadku po rodzicach.

Mieli na to 6 miesięcy – gdyby się spóźnili, każdy musiałby zapłacić podatek od spadku, który w ich przypadku, kiedy wartość majątku jest tak duża, wyniósłby około 7 proc. wartości gospodarstwa).

Obaj bracia, by uniknąć podatku zdecydowali się prowadzić gospodarstwo po rodzicach jeszcze przez 5 lat od daty przyjęcia spadku. Gdyby zdecydowali się sprzedać gospodarstwo lub jego część wcześniej – też musieliby zapłacić od zyskanej kwoty podatek dochodowy.

Podatku od spadków i darowizn nie płacą członkowie tzw. zerowej grupy podatkowej, w skład której wchodzi: małżonkowie, zstępni (dzieci, wnuki, prawnuki...), wstępni (rodzice, dziadkowie, pradziadkowie), pasierbowie, rodzeństwo, ojczym i macocha, a także rodzina adopcyjna.

W przypadku dziedziczenia ważny jest termin przyjęcia spadku. Jeśli odziedziczyło się nieruchomość, sprzedać ją można dopiero po 5 latach od dnia nabycia spadku, jeśli chce się uniknąć płacenia podatku dochodowego od przychodu ze sprzedaży.

Dziedziczenie długów

Jeśli w trakcie porządkowania spraw po zmarłej osobie okaże się, że jej zobowiązania z tytułu spłaty zaciągniętych kredytów i pożyczek, zaległych podatków, składek i rachunków łącznie są większe,

niż wartość jej majątku, to lepiej takiego spadku nie przyjmować.

Tylko odrzucenie spadku w całości zwolni spadkobierców z odziedziczenia długów i z konieczności ich spłaty, nawet z własnego majątku. Można też przyjąć spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Takie ryzyko należy sprawdzić przed przyjęciem spadku. Nie można natomiast przyjąć części spadku albo części długu. W dodatku decyzję trzeba podejmować szybko – mamy 6 miesięcy na przyjęcie lub odrzucenie od momentu, kiedy dowiedzieliśmy się o możliwości dziedziczenia (zwykle jest to data śmierci spadkodawcy).

Kiedy syn zrzeka się spadku pod ojcu, również jego dzieci (wnuki) powinny uczynić to samo, bo inaczej to one staną się spadkobiercami. Kiedy dzieci są nieletnie, o odrzuceniu spadku w ich imieniu przez rodziców musi zdecydować sąd.

Jak zostać przedsiębiorcą?

Już dziś 2 mln Polaków prowadzi własne firmy. Niektórzy ekonomiści uważają, że mogłoby być ich 17 milionów – wówczas każdy pracujący miałby własną firmę. Inni są zdania, że małych, jednoosobowych firm, które tak naprawdę zastępują umowy o pracę nie powinno być w ogóle, bo prawdziwa przedsiębiorczość wymaga rozwoju biznesu, ekspansji i zatrudniania pracowników.

Cechy przedsiębiorcy

Po pierwsze, temperament. Nie każdy nadaje się na przedsiębiorcę. Wiele osób woli pracować na etacie i to należy uszanować.

Po drugie, wiedza. Żeby rozpocząć działalność gospodarczą trzeba poznać podstawy prawa podatkowego, zasady opłacania składek, umieć liczyć i kalkulować ryzyko związane z biznesem.

Po trzecie, tradycja rodzinna. Dzieci przedsiębiorców zwykle otwierają swoje firmy dość wcześnie i uważają to za naturalny proces.



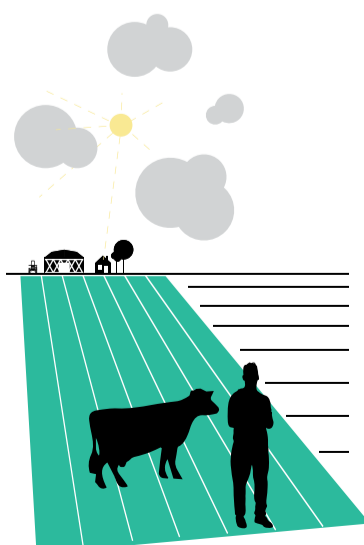
Po czwarte, świadomość ryzyka. Właśny biznes to nic innego, jak tylko kolejne „jajko” w koszyku inwestycji – dywersyfikacja ryzyka związanego innymi źródłami

przychodów uzyskiwanych czy to z pracy (np. etat) czy z inwestycji kapitałowych (np. lokaty bankowe).

Nie warto stawiać wszystkiego na jedną kartę. Wiara w powodzenie przedsięwzięcia jest kluczowa, ale wkładanie w jeden biznes całego osobistego majątku przeczy podstawowej zasadzie dywersyfikacji ryzyka.

Dlatego korzystniej jest rozpocząć działalność gospodarczą jako dodatkowe zajęcie – mając pewną pracę na etacie lub prowadząc działalność rolniczą, a najlepiej jeszcze w czasie nauki.

Czy bardziej się opłaca zostać rolnikiem czy przedsiębiorcą?



Rolnik

Rolnicy nie płacą podatku od dochodów osobistych i nie są też ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. W zamian za to opłacają składki w Kasie Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych, o ile nie prowadzą pozarolniczej działalności gospodarczej.

Składki KRUS (1,5 mln osób)

126 zł miesięcznie, płacone raz na kwartał

210 zł miesięcznie – rolnik prowadzący działalność pozarolniczą.

173,2 zł od hektara rocznie – podatek rolny

910 zł dopłaty unijnej do każdego hektara

Rolnicy prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą płacą VAT i podatek dochodowy od tej działalności na takich samych zasadach, jak przedsiębiorcy.

Przedsiębiorca

Składki ZUS (minimalna) = 1095,37 zł miesięcznie lub 1037,17 zł – bez ubezpieczenia chorobowego.

Osoby rozpoczynające działalność gospodarczą mogą skorzystać z przywileju płacenia przez 2 lata obniżonej składki ZUS, ale to skutkuje też obniżonymi świadczeniami np. w czasie choroby.

Pracownicy etatowi prowadzący też działalność gospodarczą, którym pracodawca opłaca ZUS (część składki idzie z ich wynagrodzenia), płacą tylko składkę zdrowotną (279,41 zł miesięcznie).

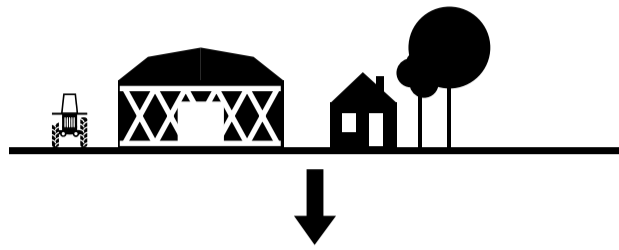
Największy kłopot przedsiębiorcom sprawia wyliczanie składek z podziałem na trzy odrębne konta – ubezpieczeń społecznych, zdrowotnych i na Fundusz Pracy.

VAT – 23%

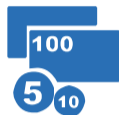
Podatek dochodowy od firm – 19%



Koszyki finansowe Jana i Stefana



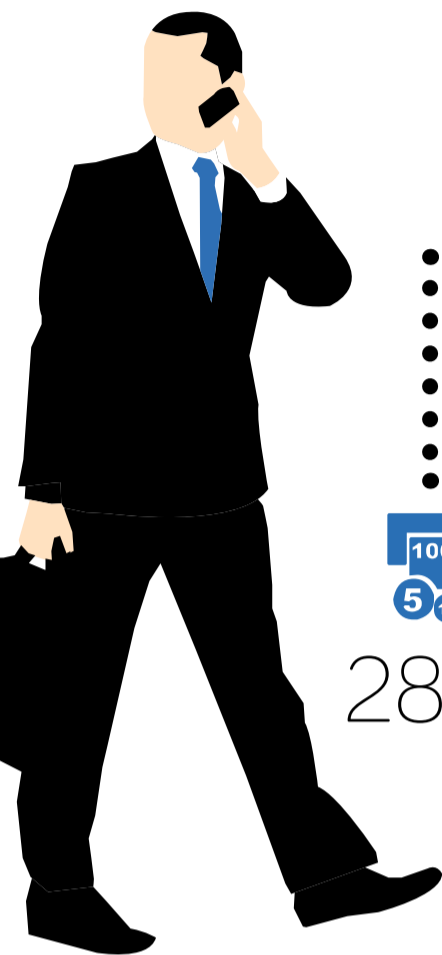
Przed laty, dwaj bracia, Jan i Stefan odziedziczyli duże gospodarstwo rolne po rodzicach. Pięć lat temu zdecydowali, że sprzedadzą ziemię i podzielą się uzyskanymi pieniędzmi. Każdy z nich otrzymał 280 tys. zł. Obaj postanowili je zainwestować zgodnie z zasadą, że „nie wkłada się wszystkich jaj do jednego koszyka”. Każdy zbudował więc własny koszyk inwestycji. Zobaczmy, jakie osiągnęli wyniki?



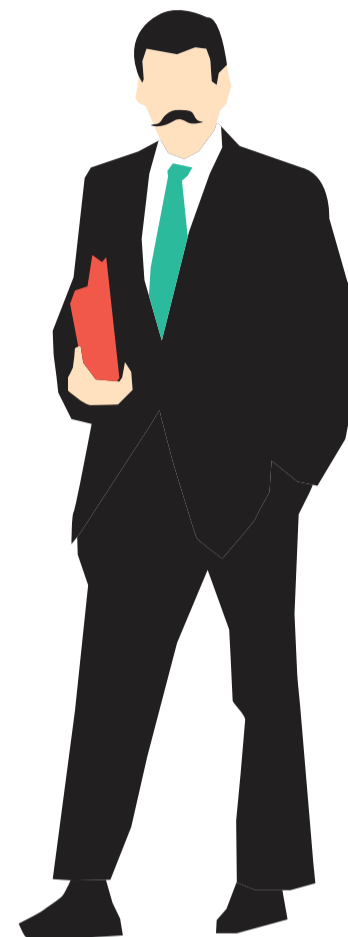
280 000zł



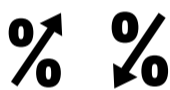
280 000zł



Stefan



Jan



50 000 zł – jednostki uczestnictwa w funduszu zrównoważonym TFI
cena jednostek uczestnictwa w 2010 r. 107,6 zł, zaś w 2015 – 129 zł; co daje zysk z lokaty po 5 latach 20,66%
Zysk = **10 330 zł**

80 000 zł długoterminowe, roczne lokaty w banku, ze stałym oprocentowaniem odpowiednio:
2010 – 5,8%,
2011 – 6,2%,
2012 – 4,4%,
2013 – 3,4%,
2014 – 2,9%.
przez 5 lat przy rocznej kapitalizacji odsetek = 23,5%
Zysk = **18 806 zł**



50 000 zł – jednostki uczestnictwa w funduszu obligacji długoterminowych
cena jednostek uczestnictwa w 2010 r. 149,3 zł, zaś w 2015 – 197,5 zł; co daje 35,12% zysku.
Zysk = **17 560 zł**



100 000 zł – akcje (WIG 29,9%)
Zysk = **29 900 zł**



100 000 zł lokata w banku przez 5 lat przy rocznej kapitalizacji odsetek = 23,5% (po opłaceniu podatku 19% od dochodów kapitałowych)
Zysk = **19 125 zł**



50 000 zł Amber Gold – bezpowrotna strata pieniędzy
Zysk / Strata = **-50 000 zł**

30 000 zł – obraz znanego malarza (stała cena)
Zysk = **0 zł**

50 000 zł – dolary
2,9 zł w 2010
3,72 zł w 2015
Zysk = **14 138 zł**



50 000 zł sztabki złota
1118 USD/uncję w 2010
1260 USD/uncję w 2015
Zysk = **22 284 zł**



Łącznie zysk z lokat kapitałowych Stefana wyniósł **76 596 zł**
Podatek dochodowy od dochodów kapitałowych wynosi 19%
Po zapłaceniu podatku, Stefanowi zostało **62 042,76 zł zysku netto**

Łącznie zyski Jana z inwestycji **55 547 zł**
Straty na nieudanych inwestycjach **- 50 000 zł***
Zysk netto z inwestycji Jana **5 547 zł**



342 042,76 zł

Koszyki finansowe po
5 latach

Przedstawione wyliczenia mają charakter szacunkowy i nie obejmują opłat i prowizji związanych z zakupem jednostek uczestnictwa TFI, akcji, złota, walut i obrazów.



285 547zł

*Bądź ostrożny, nie inwestuj w piramidy finansowe



Strzeżcie się piramid

Piramidy finansowe są stare jak cywilizacja. Może nawet istniały już w starożytnym Egipcie. Kolejne pokolenia przeobrażają swoją lekcję, a każde następne nie potrafi wyciągnąć z niej wniosków. Wszystkim się wciąż wydaje, że inwestując w szemrane przedsięwzięcia zrobią świetny interes, a jeśli dojdzie do niepowodzenia, to dotknie ono innych, ale nie nas.

Starsi czytelnicy powinni pamiętać Bezpieczną Kasę Oszczędności Lecha Grobelnego, która rozpoczęła działalność na początku polskich przemian gospodarczych. Na rynku szalała inflacja, banki nie nadażyły z podnoszeniem odsetek od lokat. Lech Grobelny założył swoje BKO (akronim zbliżony do nazwy jednego z banków), uruchomił reklamę w mediach obiecując dochody znacznie wyższe niż w bankach. Pierwsi klienci dostali wysokie odsetki zachęcając innych do lokowania oszczędności. Z czasem jednak piramida się zawaliła, klienci z końcówki fałszywej stracili swoje pieniądze, a właściciel biznesu trafił za kratki.

Po dwudziestu kilku latach wszyscy zapomnieli o BKO i podobnie jak wtedy skusili się na wysokie odsetki w Amber Gold. Tym razem firma proponowała zarobek na rosnących cenach złota. Model biznesowy identyczny. Firma działała na zasadzie piramidy finansowej, pierwsi w kolejce zyskali na lokacie, jeśli w porę się wycofali swoje pieniądze, ale ostatni zostali bankrutami.

Piramidy finansowe są groźne do tego stopnia, że mogą doprowadzić nawet do chaosu i rewolucji w państwie. Tak było w 1997 r. w niewielkiej Albanii. W tym postkomunistycznym kraju struktury bankowe praktycznie nie istniały. Ludzie nie mieli gdzie gromadzić pieniądze. Wielu Albańczyków pracujących za granicą przysyłało rodzinom swoje oszczędności. Tylko w

1996 r. przekazali do kraju ponad 700 milionów dolarów. Wykorzystali to oszuści zakładając piramidy finansowe. Powstało ich w krótkim czasie aż szesnaście. Co piąty Albańczyk sprzedał dom, mieszkanie lub ziemię, aby ulokować dorobek życia na koncie oszustów, którzy obiecywali kilkadziesiąt procent zysku miesięcznie. Na konta piramid finansowych trafiło 1,2 miliarda dolarów.

Kiedy piramidy zaczęły bankrutować doszło w Albanii do niepokojów społecznych – niszczone budynki publiczne, archiwa, jednostki wojskowe, struktury państwowe przestały działać. Zginęło ponad 2 tys. osób, skradziono tysiące sztuk broni. Dopiero interwencja wojskowa 6 tys. żołnierzy z różnych państw doprowadziła do stabilizacji sytuacji i wyborów parlamentarnych. Nikt utopionych pieniędzy oczywiście nie odzyskał.

Twórcy piramid finansowych grasują na całym świecie. I to nie tylko w odległych państwach afrykańskich, ale np. na Słowacji, w Niemczech, w USA. Zaryzykowałbym twierdzenie, że nie ma takiego kraju na świecie, gdzie nie działałaby jakaś piramida finansowa. Pewnie dlatego, że pieniądze i żądza zysku sprawiają, że emocje biorą górę nad racjonalnym myśleniem. Dotyczy to tak samo ludzi lepiej wykształconych, zamożnych, bo właśnie z takich rekrutowała się klientela największej jak dotychczas piramidy zbudowanej przez amerykańskiego finansistę Bernarda Madoffa. Wykorzystał on zaufanie finansjery oraz dobre kontakty w amerykańskiej Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, a w efekcie oszukał swoich klientów na ponad 50 miliardów dolarów, przyczyniając się do światowego kryzysu finansowego. W grudniu 2008 r. Madoff został aresztowany i skazany na 150 lat więzienia.

Co jest takiego w piramidach finansowych, że potrafią one zawiązać ludzkimi umysłami? Myślę, że jedną z przyczyn jest inteligentny kamuflaż utrudniający rozpoznanie piramidy. Zawsze otacza ją pewna tajemnica, elitarność i blichtr. Madoffowi zaufały gwiazdy filmowe, natomiast Amber Gold oferował bardzo atrakcyjne zyski na inwestowaniu w złoto.

Najłatwiej rozpoznać piramidę typu albańskiego. Jeśli ktokolwiek oferuje ci lokatę obiecując znaczące zyski (np. kilka razy wyższe od oprocentowania bankowego), a do tego zachęca do wprowadzenia w biznes kilku nowych delikwentów, to na sto procent mamy do czynienia z piramidą. Obiecanki mogą być najróżniejsze: lokaty w dalekowschodnie spółki, inwestycje w metale szlachetne, forex lub bliższe ciału inwestycje np. w polskie nieruchomości.

Jeśli z jakichś powodów dalsze się wplątać w podobne interesy, to moja najlepsza rada jest taka: zabieraj czym prędzej swoją kasę i trzymaj się z dala od pomysłodawcy. Im dłużej trzymasz u niego pieniądze tym większe prawdopodobieństwo, że stracisz oszczędności. Lepiej być mądrym przed szkodą.

Polskie prawo powiada, że każda firma, która przyjmuje wkłady pieniężne podobnie jak banki, powinna mieć stosowną licencję Komisji Nadzoru Finansowego. To, czy taką licencję posiada, łatwo sprawdzić na stronie internetowej www.knf.gov.pl. Zgodę KNF na działalność ma 7500 firm, ale jest też tzw. lista ostrzeżeń publicznych z osobami i firmami, wobec których istnieją podejrzenia lub są potwierdzone zarzuty popełnienia przestępstwa. Niby wszystko wiadomo, ale niektóre firmy z listy KNF cały czas funkcjonują i zdobywają nowych klientów.

Aspirant Fortuna

Ostrzeżenia Komisji Nadzoru Finansowego:

Zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 171 ust. 1-3 ustawy Prawo bankowe (wykonywanie czynności bankowych, w szczególności przyjmowanie wkładów pieniężnych w celu obciążania ich ryzykiem, bez zezwolenia KNF)

1. Alkor Trade Sp. z o.o. z siedzibą w Józefowie (obecnie JW Investments Sp. z o.o.)
2. Amber Gold Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku w upadłości likwidacyjnej
3. Anderson Holding Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach
4. ARTGOL Mobilny Serwis Komputerowy Artur Golon
5. ArtNews S.A. z siedzibą w Warszawie
6. Auron Group Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
7. Bezpieczne Inwestycje Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
8. Bio-Investor Ltd
9. Blue Chip Kamil Chwiedosik z siedzibą w Śródliesiu
10. CareCash Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu
11. Carwash Investment Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach
12. Centrum Inwestycyjno-Oddłużeniowe Sp. z o.o. z siedzibą w Stargardzie Szczecińskim w upadłości likwidacyjnej
13. CO.NET
14. Consulto Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
15. Dagmara Dziubyna G & Dinvest i Wspólnicy Spółka jawna z siedzibą we Wrocławiu
16. Dagmara Dziubyna G & Dinvest z siedzibą we Wrocławiu
17. DCF Capital SA z siedzibą w Warszawie
18. DOBRALOKATA Sp. z o.o.
19. Dom Inwestycyjny „Taurus” SA z siedzibą w Częstochowie
20. EDG Sp. z o.o. SKA z siedzibą we Wrocławiu
21. EMG Capital Partners SA z siedzibą w Genewie, 1204 Geneve (Oddział Warszawa, ul. Śródziennomorska)
22. EMG Finance Michał Grabowski
23. Europol Insurance Consulting Group Ertanowski Mariusz Ireneusz z siedzibą w Mielcu
24. Factor Consulting Sp. z o.o. z siedzibą w Tarnowie
25. Fenka Rafał Trytko z siedzibą w Nysie
26. Finroyal FRL Capital Limited
27. Firma Handlowo-Usługowa Abiko Katarzyna Smolec z siedzibą w Tychach
28. Fundacja Castellum z siedzibą w Poznaniu
29. Four Gates Polska Sp. z o.o.
30. FSM Polska Sp. z o.o.
31. Grand Capital Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach
32. GryfBank SA Adam Karaczun z siedzibą w Gryfinie
33. Infineo24 z siedzibą w Skwierzynie
34. IPI CAPITAL SA z siedzibą w Warszawie (obecnie Vibemo SA w likwidacji)
35. Klub Zamożnego Inwestora
36. Lago Sp. z o.o. z siedzibą w Zielonej Górze
37. Mintan Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (obecnie Nobel Credit Sp. z o.o.)
38. Mizar Profit
39. MY-1STEP Sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie
40. Opułentia SA z siedzibą w Warszawie w upadłości likwidacyjnej
41. Orcan Software Investments SA
42. Pay Trade Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
43. Pareto Invest Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu
44. Pośrednictwo Finansowe Ewa Skrzydlewska z siedzibą we Wrocławiu
45. Pośrednictwo Finansowe „Kredyty-Chwilówki” Sp. z o.o. z siedzibą w Tychach
46. Power House Private Banking z siedzibą w Poznaniu
47. ProGold Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
48. Pozabankowe Centrum Finansowe Sp. z o.o.
49. PROMOTOR-FINANSE Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu
50. Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „PI” Piotr Pisarek
51. Remedium - Doradcy Finansowi Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie w upadłości likwidacyjnej
52. Socket Resources GmbH
53. Szymon M.
54. Touchwood Ltd z siedzibą w Hong Kongu
55. Traveled Enterprises Limited z siedzibą w Nikozji, Republika Cypryjska
56. Uinvest LLC
57. Universum Business Consulting Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie
58. Usługi Konsultingowe Artur Swendrak
59. Zakra Corp Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu



Żyjemy w czasie teraźniejszym, ale odkładamy na czarną godzinę

Rozmowa z prof. Tadeuszem Tyszką, psychologiem z Akademii Leona Koźmińskiego

Czy człowiek z natury jest raczej oszczędny, czy rozrzutny?

Są ludzie oszczędni, i są ludzie rozrzutni. Ci pierwsi oszczędzają, żeby sobie zapewnić odpowiedni poziom konsumpcji na przyszłość (np. kiedy będą na emeryturze). Ci drudzy nie tylko nie oszczędzają na przyszłość, ale wręcz zaciągają długi, można więc o nich powiedzieć, że przyspieszają konsumpcję. Dla oszczędzających zadłużanie się jest zjawiskiem niepożądanym, rodzajem życiowej porażki. Dla zapożyczających się długi stanowią normalną część codziennego życia. Zwykle towarzyszy temu niska zdolność do kontrolowania finansów osobistych.

Podobno jednak w czasach niepewności skłonność do oszczędzania wzrasta?

Generalnie, tak. Wiąże się to z jednym z ważnych motywów oszczędzania – motywem odkładania na czarną godzinę. Jest to trzymanie rezerwy pieniężnej na wypadek jakiegś nagłej potrzeby (niespodziewana choroba, pożar, czy uszkodzenie domu, itd.). Oczywistym motywem tej formy oszczędzania jest potrzeba bezpieczeństwa, która w okresach niepewności jest szczególnie silna. Na przeszkodzie tej formie oszczędzania stoi krótkowzroczność.



nie widzimy, że może nas spotkać duża strata, którą zamortyzujemy wcześniej regularnym opłacaniem drobnych składek na ubezpieczenie lub systematycznym oszczędzaniem.

Nie przewidujemy wydatków, które nieuchronnie trzeba będzie ponieść za jakiś czas?

Za taki stan rzeczy odpowiedzialne jest zjawisko określane w psychologii jako preferowanie czasu teraźniejszego. Wolimy dostać 100 zł dziś niż 120 zł za tydzień. Inna ważna okoliczność to nasze „życie na bieżąco”. Załatwiamy bieżące potrzeby, często też z trudem wiążąc koniec z końcem, a co dopiero myślenie o tym, co będzie za kilka lub kilkanaście lat?

Jak naprawić lub poprawić finanse osobiste w przyszłości?

Umiejętności zarządzania finansami osobistymi można się nauczyć. Istnieją nawet specjalne podręczniki na ten temat. Zwróć natomiast uwagę na kilka niepożądanych okoliczności. W rodzinach, w których często zaciągają się długi, utrwalają się takie praktyki – przechodzą z rodziców na dzieci. Jeżeli to nasz przypadek, to potrzebna byłaby decyzja o zerwaniu z tą praktyką. Zadłużeniu łatwo ulegają osoby porównujące swój status materialny ze znacznie bogatszymi od siebie. Dobrze by było zmienić ten punkt odniesienia. Mamy skłonność do przyjmowania mało realistycznych horyzontów czasowych, to utrudnia kontrolowanie finansów osobistych. Właściwą rzeczą byłoby wyznaczyć sobie realistyczne cele i wdrażać je małymi krokami. No, ale trzeba też dodać, że łatwiej wszystko to powiedzieć niż zrealizować.

Czy angażować w decyzje finansowe dzieci?

Używane jest pojęcie „socjalizacji ekonomicznej dzieci”. Chodzi o rozumienie przez dzieci świata gospodarczego. Prowadzone są badania nad tym, jak dziecko przyswaja sobie pojęcia, umiejętności, zachowania z życia gospodarczego. Na przykład większość dzieci przynajmniej częściowo oszczędza swoje pieniądze. Kluczowym jest przy tym fakt otrzymywania przez dziecko kieszonkowego.

Zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 178 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi (prowadzenie działalności maklerskiej bez zezwolenia KNF)

1. ADVICE Łukasz Goławski
 2. Armada Markets AS z siedzibą w Tallinie
 3. Art Capital Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie
 4. Bezpieczne Inwestycje Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
 5. Blue Tax Group SA z siedzibą we Wrocławiu
 6. Certus Investment Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu
 7. Certus Investment Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą we Wrocławiu
 8. Consulto Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
 9. CorporateBonds.pl Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
 10. DanexZ Limited Liability Company z siedzibą w USA
 11. EMG Finance Michał Grabowski
 12. Global Markets OOD Sp. z o.o. Oddział w Polsce
 13. Infinite Investment Wójcik i Wspólnicy Sp. k. (obecnie W & Associates J. Wójcik Sp. k.) z siedzibą w Gdyni
 14. Innovative Securities Limited zarejestrowany w Nowej Zelandii
 15. Investo Kancelaria Inwestycyjna Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
 16. JW. Capital Management Corporation z siedzibą w Ajeltake Road, Ajeltake Island, Majuro, Marshall Islands
 17. Logic Invest Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
 18. Marcin Jerzy P.
 19. Marek Grabowski FX Zone
 20. Nomos Wealth Management Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
 21. Nomos Wealth Management Sp. z o.o. Spółka komandytowa z siedzibą w Warszawie
 22. Olesiński Piotr z siedzibą w Kutnie
 23. Ontima Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
 24. OTTO INVESTMENTS Rafał Otto z siedzibą w Warszawie
 25. Pareto Invest Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu
 26. Power House Private Banking z siedzibą w Poznaniu
 27. Profescapital Sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu
 28. Rafał K.
 29. Safecap Investments (Poland) Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie
 30. Simple Assets Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych SA
 31. Tomasz D.
 32. Total Investments Sp. z o.o. z siedzibą w Gdańsku
 33. Zakład Ekspertyz Gospodarczych Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach
- Zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 178 w zw. z art. 79 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi (wykonywanie działalności bez wpisu do rejestru agentów firm inwestycyjnych)**
1. Innovative Securities Limited zarejestrowany w Nowej Zelandii
 2. Regium Commodity Trading Advisor Sp. z o.o. z siedzibą w Łodzi



Fundusze mają ofertę dla wszystkich

Obecnie lokaty bankowe nie zapewniają zbyt wysokich zysków. Możemy ich szukać np. w funduszach inwestycyjnych, ale musimy się liczyć z całkiem realną możliwością straty.

Poziom stóp procentowych w Polsce jest najniższy w historii. W marcu br. Rada Polityki Pieniężnej obniżyła stopy o 0,5 pp (punktu procentowego). Dla oszczędzających oznacza to coraz niższe zyski z bankowych lokat. Już teraz roczne oprocentowanie z lokaty to około 2–3 proc. Poszukując wyższych premii, można skorzystać z bardzo szerokiej oferty funduszy inwestycyjnych. Wiąże się to z ryzykiem i poniesieniem pewnych kosztów. Ale trafny wybór produktu powinien zrekomensować koszty i ryzyko.

Co w portfelu?

Oferta TFI (towarzystw funduszy inwestycyjnych) dotyczy praktycznie każdego segmentu rynków finansowych. Możemy inwestować w akcje, obligacje instrumenty rynku pieniężnego, surowce itp. Oferta obejmuje produkty finansowe, dostępne praktycznie w każdym zakątku świata.

Inwestując za pośrednictwem TFI nie mamy jednak wpływu na to, co znajdzie się w naszym portfelu. Pieniądze powierzamy w zarządzanie specjalistom, którzy za nas podejmują decyzje, pobierając za to zwykle wysokie prowizje. W zależności od grupy funduszy może

Ostrzeżenia KNF

Upewnij się, czy firma oferująca zakup akcji np. powstającej firmy nowych technologii w Dolinie Krzemowej jest TFI, a więc czy działa zgodnie z ustawą o funduszach inwestycyjnych i czy ma zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) na działalność. Na stronie internetowej knf.gov.pl jest lista firm, których działalność budziła podejrzenie popełnienia przestępstwa polegającego na lokowaniu w papiery wartościowe, instrumenty rynku pieniężnego lub inne prawa majątkowe, środków pieniężnych bez zezwolenia.



ona sięgać nawet 5 proc. My wybieramy tylko konkretny produkt w zależności od naszej skłonności do ryzyka spośród funduszy akcji, obligacji, rynku pieniężnego czy funduszy mieszanych.

Wybór funduszu

I tu, podobnie jak na rynku akcji, może pojawić się problem z wyborem. Funduszy jest więcej niż akcji notowanych na giełdzie. A fundusz funduszowi nierówny. Przykładowo zarządzający najlepszym funduszem na rynku akcji polskich wypracował w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy zysk w wysokości 8 proc. W tym samym czasie działający na tym samym rynku zarządzający najsłabszego funduszu poniósł straty sięgające 20 proc. W tym czasie indeks WIG obrazujący to, co z grubsza działo się na giełdzie zyskał 0,5 proc. Podobne rozbieżności mamy też w innych klasach aktywów.

Widać więc, że nawet jeśli określimy już naszą skłonność do ryzyka, to możemy wybrać fundusz, który nie sprostaa naszym oczekiwaniom. Dlatego warto prześledzić historię jego dokonań w dłuższym okresie, sprawdzić długoterminowe rankingi funduszy publikowane w prasie i internecie.

Czas inwestycji

Obok ryzyka, ważną rzeczą jest też określenie czasu naszej inwestycji. Z reguły eksperci finansowi polecają fundusze akcji do inwestycji długoterminowych (5 i więcej lat). Krótszy termin rezerwują dla funduszy obligacji czy funduszy mieszanych. To oczywiście są kwestie umowne. Najważniejszy jest bowiem moment wejścia na rynek akcji czy obligacji. Zasada znana z rynku akcji „kupuj tanio, sprzedaj drogo” obowiązuje także na rynku funduszy inwestycyjnych.

Uśpione konta

Kiedy nagle umiera bliska osoba, często okazuje się, że nikt z najbliższych nie wie, czy miała jakieś lokaty w bankach, czy miała wykupione jednostki uczestnictwa w funduszach, akcje albo ubezpieczenia. Spadkobiercy nie mają dostępu do wyciągów, które pozostały np. w poczcie elektronicznej, a dokumentacja papierowa też nie zawsze jest do odtworzenia. Co wówczas można zrobić?

Dzisiejsza procedura jest dość uciążliwa, ale niedługo może się to zmienić. Obecnie do każdego banku, SKOK, biura

maklerskiego czy firmy ubezpieczeniowej trzeba skierować indywidualne zapytanie z prośbą o ujawnienie stanu konta zmarłej osoby. Mogą o to wystąpić tylko uznani spadkobiercy.

Sejm pracuje nad zmianą przepisów, które zobowiążą instytucje finansowe do wprowadzenia generalnej zasady, by oszczędzający już w chwili zakładania konta wskazywali osobę, która może decydować o jego oszczędnościach na wypadek śmierci właściciela. Kiedy konto pozostanie zbyt długo „uśpione”, bank sam będzie szukał spadkobiercy.

Ma również powstać centralna informacja o rachunkach pozwalająca spadkobiercy szybko uzyskać informację o wszystkich kontaktach zmarłej osoby w bankach lub SKOK-ach. Obecnie funkcjonuje system o nazwie Ogniwo, który pozwala klientom przenosić konta pomiędzy bankami, i to on mógłby zostać rozszerzony o nową funkcjonalność. Nadzór nad właściwym zarządzaniem tzw. uśpionymi kontami ma sprawować KNF. Przepisy te muszą zostać uchwalone i stać się prawomocne, by nowe regulacje mogły wejść w życie najwcześniej w 2016 r.

Nie zawsze obligacje gwarantują zysk

Obligacje dość powszechnie są uznawane za pozbawione ryzyka. To mit. Też można na nich stracić.

Trwająca na rynku obligacji hossa, a co za tym idzie duże zyski z tego segmentu rynku powodują, że papiery skarbowe cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Widoczne jest to wyraźnie na rynku funduszy inwestycyjnych, gdzie klienci kupują przede wszystkim fundusze obligacji, uznawane za bezpieczne w odróżnieniu od np. akcyjnych. Czy jednak faktycznie na obligacjach nie można stracić?

Jeśli kupimy detaliczne obligacje skarbu państwa na rynku pierwotnym, które nie są przedmiotem obrotu wtórnego, faktycznie nie ponosimy ryzyka (poza ewentualnym bankructwem emitenta,

trudnym do wyobrażenia w przypadku Polski). Godzimy się na oprocentowanie zaproponowane przez emitenta, z reguły mało konkurencyjne w stosunku do lokat bankowych. Po tzw. okresie zapadalności odbieramy zainwestowany kapitał wraz z należnymi odsetkami.

Ryzyko inwestowania w obligacje jest związane z obrotem na rynku wtórnym, a hossę i bessę wyznacza przede wszystkim polityka banków centralnych. W okresie spadających stóp procentowych (tak jak obecnie) ceny obligacji rosną, a zatem ich rentowność spada, podążając za spadkiem oficjalnych stóp procentowych. W takiej sytuacji zarabiamy na wzroście ceny obligacji, a tzw. kupon (czyli ustalone z góry roczne oprocentowanie obligacji)

stanowi dodatkowy bonus. Dla przykładu w ciągu ostatniego roku na wybranych seriach obligacji stałoprocentowych można było zarobić nawet kilkanaście procent, podczas gdy na seriach detalicznych sprzedawanych na rynku pierwotnym zarobiliśmy nie więcej niż 3,5 proc.

To właśnie efekt polityki banku centralnego. Teraz wystarczy sobie wyobrazić odwrotny scenariusz. Stopy procentowe idą w górę, ceny spadają, a kupon tylko częściowo pokrywa straty. Tak było np. w roku 2007.

Tak więc pamiętać należy, że obligacje stałoprocentowe kupujemy, gdy trwa cykl obniżek stóp procentowych. Gdy stopy rosną, powinniśmy skłaniać się ku papierom o oprocentowaniu zmiennym.

Giełdy trzeba się nauczyć

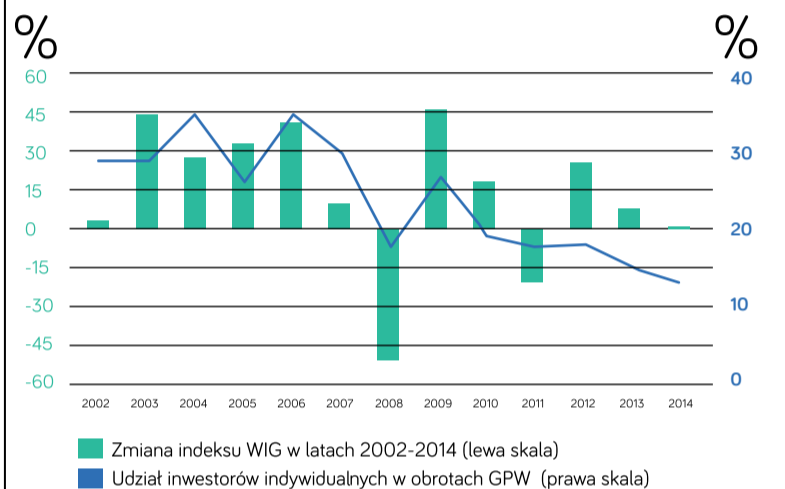
Często pierwszych zakupów akcji dokonujemy pod wpływem instynktów stadnych. To droga do inwestycyjnej porażki.

W dobie internetu to naprawdę proste. Otwieramy rachunek maklerski i zaczynamy. Do wyboru mamy akcje kilkuset emitentów, obligacje, opcje, kontrakty terminowe i wiele innych możliwości, które nazywa się „instrumentami finansowymi”. Tu pojawiają się schody i niezliczone pytania, bo – jak to z instrumentami bywa – nie każdy potrafi na nich grać, a wirtuozów jest naprawdę niewielu.

Można też skorzystać z – niestety odpłatnych – szkoleń, jakie prowadzi warszawska giełda (Szkoła Giełdowa).

Pamiętajmy o kilku zasadach, które pomogą nam uniknąć problemów. Po pierwsze, nie inwestujemy pożyczonych pieniędzy. Na początek przeznaczmy na zakup akcji np. 5000 zł. Na liście giełdowych firm znajdziemy takie, które znamy z codziennego życia. Mogą to być np. spółki odzieżowe czy spożywcze. Łatwiej nam będzie zrozumieć biznesowy model takiej spółki. Guru giełdy, Warren Buffett pierwsze pieniądze zainwestował w akcje Coca-Coli, bo ją znał.

Nie kupujemy akcji jednej spółki. Rozłożmy całą kwotę na zakup akcji kilku firm. W ten sposób ograniczymy ryzyko strat.



Jak zacząć grę?

Co kupić? Ile przeznaczyć na to pieniędzy? Jak długo czekać na zyski? Ile mogą stracić? Czy podejmując decyzje posługiwać się analizą techniczną czy fundamentalną? Odpowiedź na te wszystkie pytania wymaga wiedzy. Dlatego zanim zainwestujemy pierwsze pieniądze, poświęćmy trochę czasu na poznanie podstaw funkcjonowania giełdy, zasad obrotu czy systemu rozliczania transakcji. Poznajmy zasady przewidywania trendów gospodarczych i ich wpływu na koniunkturę na giełdzie. Zacznijmy czytać prasę ekonomiczną i biznesową. Zainwestujmy w fachową literaturę.

Nie pożyczać

Zysk jest ważny, ale nie może odbierać nam rozumu. A tak niestety często bywa. Giełda to nie tylko zyski. To także ryzyko, a ono niejednokrotnie jest źródłem poważnych kłopotów. By ich uniknąć, naprawdę warto wyposażyć się w niezbędną wiedzę. Na początek spróbujmy wydać wirtualne pieniądze.

W sieci dostępne są strony, na których można stworzyć swój pierwszy „portfel inwestycyjny”. Jest to dobre miejsce, by sprawdzić jak zdobyta wiedza przekłada się na wyniki inwestycyjne. Taka edukacja nic nie kosztuje.

Obliczyć ryzyko

A jakie jest ryzyko inwestowania w akcje spółek giełdowych? Posłużmy się przykładem z 2014 roku. Inwestując w akcje Elzabu zarobiliśmy ponad 170 proc. i był to najlepszy inwestycyjny „strzał” roku na warszawskiej giełdzie. Ale mogliśmy też wybrać gorzej np. akcje Idea TFI, czy KSG Agro, na których straciliśmy prawie cały zainwestowany kapitał. Widać więc, że droga do sukcesu nie jest prosta. Dość powiedzieć, że w ubiegłym roku inwestycja w ponad połowę firm giełdowych przyniosła straty.

Obecnie inwestorzy indywidualni odpowiadają za kilkanaście procent obrotów na warszawskiej giełdzie. Historia i giełdowe statystyki uczą, że dla podniesienia ich udziału potrzebny jest długoterminowy trend wzrostowy.

W latach 2006–2007, a więc w szczycie ostatniej hossy, inwestorzy indywidualni odpowiadali za ponad 30 proc. obrotów. Oczywiście to hossa i zyski liczone w dziesiątkach, a nawet setkach procent pobudziły wyobraźnię rzeszy nowych inwestorów. Ale takie podejście to błąd, o czym adeptci giełdy szybko i boleśnie się przekonali, gdy rynek się załamał. Pamiętajmy zatem, by nie ulegać odczemu pędowi. Stara zasada mówi „kupuj, gdy wszyscy sprzedają, sprzedaj, gdy wszyscy kupują”.





Pierwsza lekcja bankowości

Czego Jaś się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał – brzmi przysłowie. Otwierając dziecku rachunek w banku i wyrabiając kartę debetową, można od najmłodszych lat nauczyć pociechę odpowiedzialności za powierzone pieniądze. Konta młodzieżowe oferuje większość banków, a w wielu z nich można wyrobić dziecku kartę płatniczą.

Własne konto dla nastolatka to dobry i praktyczny pomysł. Posiadanie rachunku bankowego znakomicie uczy gospodarowania pieniędzmi. Rodzice przelewają dziecku kieszonkowe na konto, a ono może później wypłacać gotówkę z bankomatu, robić bezgotówkowe zakupy w sklepach, sprawdzać przez telefon lub tablet aktualne saldo itp.

Okazuje się, iż 6–9 latki wiedzą, jak działa bank, co to jest konto bankowe, że pieniądze można wypłacać w bankomat, a za zakupy płacić kartą, ale tylko pod warunkiem, że na koncie znajdują się środki. Dziesięcioletni, dwunastolatki odpowiadają na pytanie: co to są odsetki, lokaty, kredyty czy procent. Ale każde dziecko jest inne, więc decyzja o założeniu konta powinna należeć do samego zainteresowanego, czyli dziecka.

Z pomocą rodziców

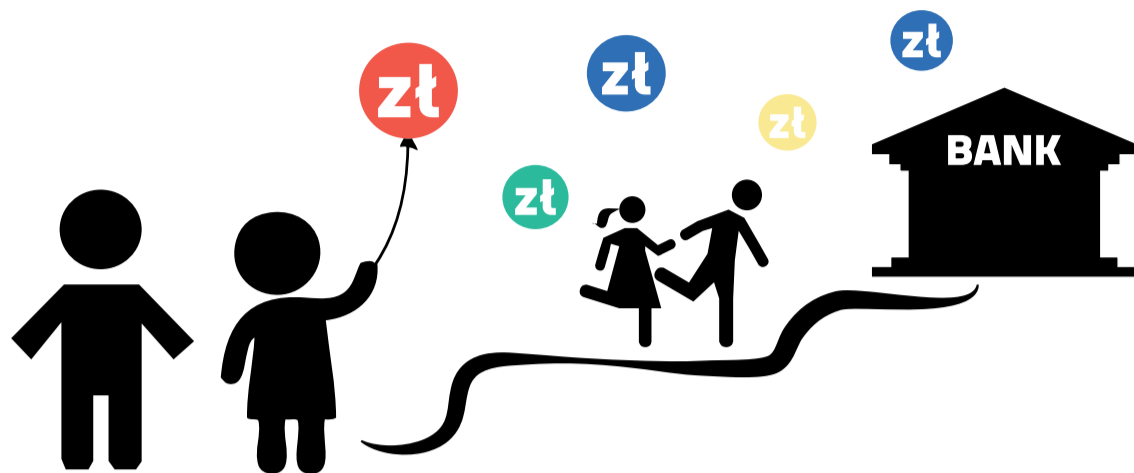
Zgodnie z polskim prawem posiadaczem konta w banku może być każdy, pod warunkiem że umowę z bankiem w

imieniu małoletniego, który nie skończył 13 lat, podpisze rodzic lub opiekun prawny. Osoba, która ukończyła 13 lat może sama zawrzeć umowę z bankiem, ale zgodę na posiadanie konta muszą wyrazić rodzice.

Przeważnie więc właścicielem konta są rodzice (choć niekoniecznie), którzy składają deklaracje o wysokości regularnych wpływów na rachunek swojego potomka (jeśli wymaga tego bank) oraz podpisują pełnomocnictwo dla dziecka do dysponowania środkami, korzystania z karty płatniczej i obsługi przez internet. W wielu bankach wnioski można złożyć przez internet lub telefon, a dokumenty do podpisu dostarczy kurier.

Powrót SKO

Kilka banków zachęca już najmłodszych do posiadania konta. Odżył nawet liczący 80 lat program oszczędzania w Szkolnych Kasach Oszczędności (SKO), z którego korzysta już ponad 100 tys. dzieci. Ich rachunki są oprocentowane,



a bank zapewnia kapitalizację odsetek co tydzień. Większość kont dla dzieci jest skierowana do osób, które ukończyły 13 lat. Przeważnie banki nie pobierają opłaty za prowadzenie konta, większość z kont nie jest też oprocentowana.

Młode osoby mogą dokonywać przelewów zewnętrznych oraz wewnętrznych, a rodzice mogą ustalić ich górne granice. Banki gwarantują dostęp do obsługi konta przez telefon, Internet oraz urządzenia mobilne. Za pomocą konta można doładować telefon komórkowy, zrobić zakupy przez Internet. Na podstawie legitymacji szkolnej, dowodu tymczasowego lub paszportu, dziecko może wypłacić gotówkę w banku.

Karta dla nastolatka

Wrz z kontem banki oferują możliwość wyrobienia karty płatniczej. O jej limicie gotówkowym czy bezgotówkowym decydują rodzice. Banki oferują cztery rodzaje karty dla dzieci: kartę do rachunku lub subkonta powiązanego z rachunkiem rodziców, kartę dodatkową do posiadanej przez rodziców karty kredytowej, kartę przedpłaconą (pre-paid) oraz kartę upominkową. Karty przeważnie są wydawane za darmo, jeśli nie, opłata waha się od 5–20 zł rocznie.

Należy także pamiętać o opłatach za pobranie gotówki z bankomatu innych banków (około 3–5 zł). Wyrabiając kartę

warto sprawdzić opłaty związane z wypłatą gotówki z bankomatów.

Plusem karty jest na pewno mniejsze ryzyko kradzieży lub zgubienia (w porównaniu do gotówki), gdyż w przypadku zgubienia karty można ją zablokować. Posiadanie karty umożliwia dziecku wypłatę gotówki w każdym bankomacie i płacenie w sklepach. Z karty można także korzystać zagranicą.

Podstawowe ograniczenie konta dla dzieci to brak możliwości zaciągania jakichkolwiek zobowiązań finansowych. Przed 18 rokiem życia dziecko nie dostanie kredytu gotówkowego, nie będzie mogło korzystać z limitu debetowego w rachunku ani nie wyrobi sobie karty kredytowej.

KRZYŻÓWKA EKONOMICZNA

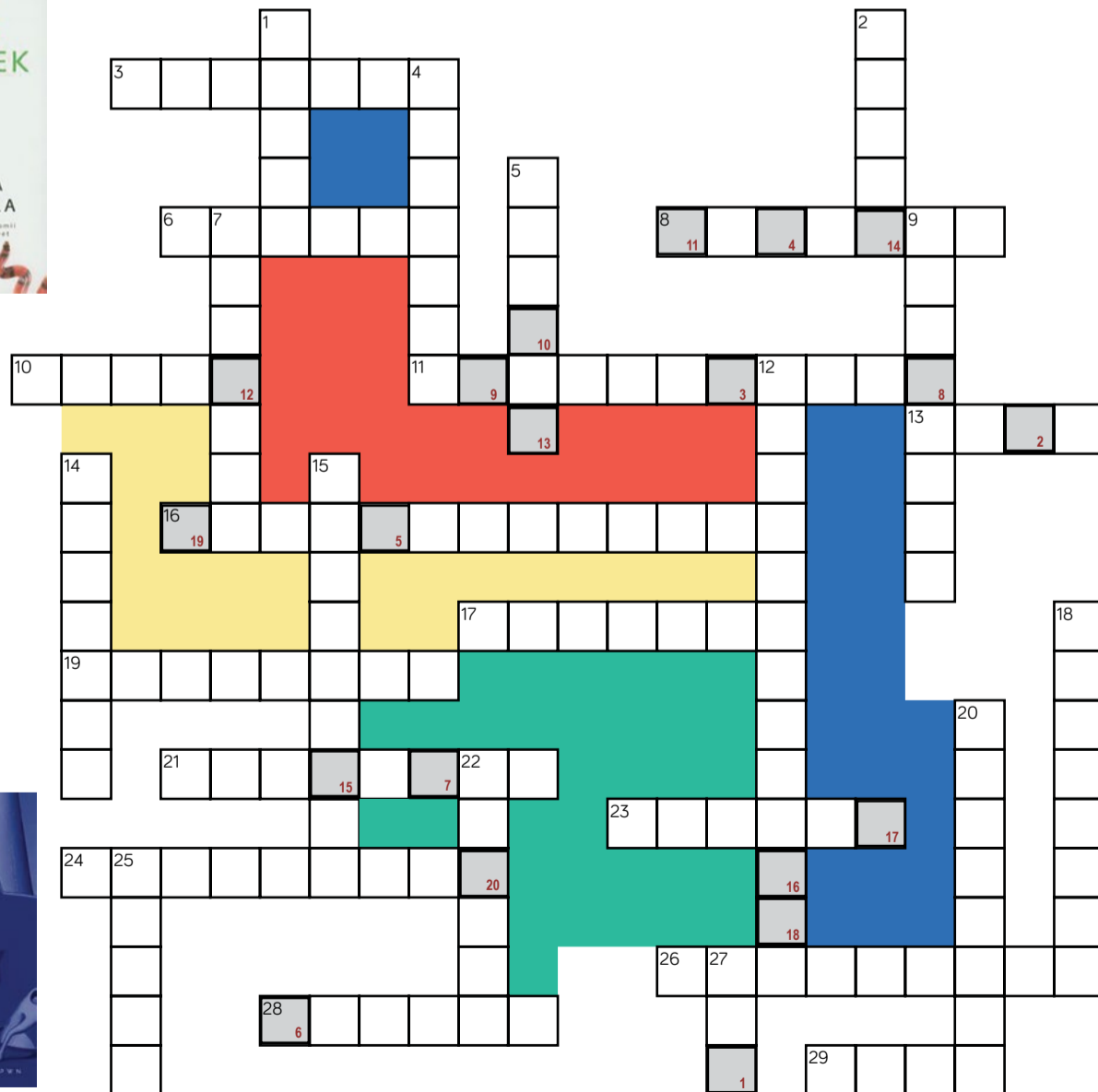
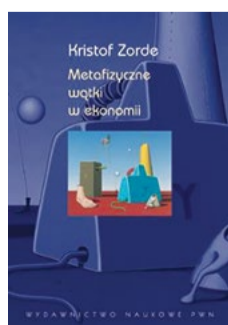
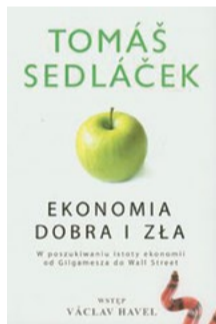
Rozwiązania proszę przestać na e-mail: brgl@brgl.pl.
Wśród autorów poprawnych odpowiedzi rozlosujemy nagrody książkowe.

Poziomo:

- 3 powstająca firma internetowa
- 6 w banku na dłużej
- 8 rozchody z kasy
- 10 kawałki spółki
- 11 pieniądze dla dziecka
- 13 ZUS dla rolnika
- 16 dom, działka lub mieszkanie
- 17 przegląd faktów przed podjęciem decyzji
- 19 różne inwestycje w jednym opakowaniu
- 21 kiedy nie mamy pieniędzy, a potrzebujemy coś kupić
- 23 amerykańska waluta
- 24 dla nas inwestycja, dla emitenta pożyczka
- 26 skrzynka na pieniądze
- 28 miał być zysk, a jest...
- 29 przyjmuje i pożyczka pieniądze

Pionowo:

- 1 szwajcarska waluta
- 2 ujemne saldo rachunku bankowego
- 4 udział państwa w zysku obywatela
- 5 inaczej firma
- 7 rosną od każdej lokaty
- 9 zbiór cennych przedmiotów
- 12 kiedy odsetki zasilają kapitał
- 14 zbiór wszystkich inwestycji jednego inwestora
- 15 cudzy pomysł na biznes
- 18 egipska lub finansowa
- 20 bankowy lub zapis księgowy
- 22 hipoteczny lub konsumpcyjny
- 25 drobne pieniądze w portfelu
- 27 instytucja nadzorująca rynek finansowy



Odczytaj hasło: szare pola od 1 do 20